



Sygn. akt III KK 360/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Tomasz Grzegorzczak

SSN Jerzy Steckiewicz

Protokolant Teresa Jarosławska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Jerzego Engelkinga
w sprawie O. F. i T. K.

skazanych z art. 163 § 1 pkt 3 i § 3 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 25 kwietnia 2013 r.,

kasacji, wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]z dnia 6 grudnia 2011 r., zmieniającego
wyrok Sądu Okręgowego w G.

z dnia 21 października 2010 r.,

1) uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej O. F. i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania;

2) zarządza zwrot opłaty od kasacji w kwocie 750 (siedemset pięćdziesiąt) zł uiszczonej przez O. F.;

3) oddala kasację T. K. jako oczywiście bezzasadną;

4) obciąża skazanego T. K. przypadającą na niego częścią kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 21 października 2010 r. uznał osk. O. F. za winnego tego, że:

- w dniu 7 sierpnia 1999 r. w G., działając w zorganizowanej grupie o charakterze zbrojnym, wspólnie z innymi osobami spowodził zdarzenie zagrażające życiu i zdrowiu wielu osób mające postać eksplozji urządzenia wybuchowego, w następstwie czego śmierć poniósł M. T. oraz zniszczeniu uległo mienie o wartości nie mniejszej niż 30.000 zł na szkodę M. T., tj. dokonania przestępstwa z art. 163 § 1 pkt 3 i § 3 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 163 § 3 k.k. wymierzył mu karę 8 lat pozbawienia wolności oraz – w oparciu o art. 46 § 2 k.k. – orzekł nawiązkę w kwocie 5.000 zł na rzecz E. T.;

- w tym samym czasie i warunkach j. w. wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, przygotował i usiłował umieścić na parapecie okna mieszkania R. T. urządzenie wybuchowe, przez co bezpośrednio zmierzał do spowodowania zdarzenia zagrażającego życiu i zdrowiu wielu osób mającego postać eksplozji, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zagubienie lontu i za to przy zastosowaniu art. 14 § 1 k.k. na podstawie art. 163 § 1 pkt 3 k.k. wymierzył mu karę 5 lat pozbawienia wolności;

- działając w warunkach ciągu przestępstw – w dniach 25 lipca 1999 r., 1 na 2 października 1999 r. i 3 lutego 2000 r. i w zorganizowanej grupie o charakterze zbrojnym, wspólnie z innymi osobami spowodził zdarzenia zagrażające życiu i zdrowiu wielu osób, mające postać eksplozji urządzeń wybuchowych, w następstwie których zniszczeniu uległo mienie w postaci samochodu m-ki Fiat 126p o wartości 11.000 zł na szkodę P. C., samochodu m-ki VW Golf o wartości 46.322 zł na szkodę firmy Auto Leasing S.A. w P. oraz lokali handlowo-usługowych o wartości 2.500 zł na szkodę B. K., o wartości 1.000 na szkodę P. T., o wartości 700 zł na szkodę S. S., o wartości 7.000 zł na szkodę M. O. i A. P. i za to na podstawie art. 163 § 1 pkt 3 k.k. przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k. i art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 7 lat pozbawienia wolności;

- w okresie od 25 lipca 1999 r. do 18 grudnia 2000 r. działając w zorganizowanej grupie o charakterze zbrojnym, wspólnie z innymi osobami bez wymaganego zezwolenia posiadał substancje i przyrządy wybuchowe w postaci kostek trotylu, ładunków górniczych oraz spłonek saperskich i za to na podstawie art. 171 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności;

- w dniu 17 lipca 1999 r. w G. działając w zorganizowanej grupie o charakterze zbrojnym, wspólnie z innymi osobami używając przemocy zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 207.836 zł na szkodę I./.../ RETAIL w G., i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności;

- nie później niż 25 lipca 1999 r. działając w zorganizowanej grupie o charakterze zbrojnym, wspólnie z innymi osobami odstąpił M. B. posiadany bez zezwolenia granat bojowy i za to na podstawie art. 171 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności;

- w okresie od 1998 r. do 18 sierpnia 2000 r. w G. wspólnie z M. B. kierował zorganizowaną grupą o charakterze zbrojnym mającą na celu popełnianie przestępstw przeciwko ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii, przestępstw przeciwko mieniu i bezpieczeństwu powszechnemu i za to na podstawie art. 258 § 3 k.k. wymierzył mu karę 5 lat pozbawienia wolności.

Jako karę łączną Sąd I instancji orzekł wobec O. F. karę 10 lat pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem T. K. został uznany za winnego tego, że:

- w dniu 7 sierpnia 1999 r. w G., działając w zorganizowanej grupie o charakterze zbrojnym, wspólnie z innymi osobami spowodował zdarzenie zagrażające życiu i zdrowiu wielu osób mające postać eksplozji urządzenia wybuchowego w następstwie którego śmierć poniósł M. T. oraz zniszczeniu uległo mienie o wartości nie mniejszej niż 30.000 zł na szkodę M. T., tj. dokonania przestępstwa z art. 163 § 1 pkt 3 i § 3 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 163 § 3 k.k. wymierzył mu karę 5 lat pozbawienia wolności oraz w oparciu o art. 46 § 2 k.k. orzekł nawiązkę w kwocie 5.000 zł na rzecz E. T.;

- w tym samym czasie i warunkach j.w. wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, przygotował i usiłował umieścić na parapecie okna mieszkania R. T. urządzenie wybuchowe, przez co bezpośrednio zmierzał do spowodowania zdarzenia zagrażającego życiu i zdrowiu wielu osób mającego postać eksplozji, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zagubienie lontu i za to przy zastosowaniu art. 14 § 1 k.k. na podstawie art. 163 § 1 pkt 3 k.k. wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności;

- w dniu 17 lipca 1999 r. w G. działając w zorganizowanej grupie o charakterze zbrojnym, wspólnie z innymi osobami, używając przemocy zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 207.836 zł na szkodę I./.../ RETAIL w G., i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności;

- w okresie 1999 r. do 25 lipca 1999 r. działając w zorganizowanej grupie o charakterze zbrojnym, bez wymaganego zezwolenia posiadał granat bojowy i za to na podstawie art. 171 § 1 k.k. wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności;

- w okresie od 1998 r. do 18 sierpnia 2000 r. w G. wspólnie z innymi osobami, brał udział w zorganizowanej grupie o charakterze zbrojnym mającej na celu popełnianie przestępstw przeciwko ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii, przestępstw przeciwko mieniu i bezpieczeństwu powszechnemu i za to na podstawie art. 258 § 2 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności.

Jako karę łączną Sąd I instancji orzekł wobec T. K. karę 6 lat pozbawienia wolności.

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone apelacjami wniesionymi przez obrońców obu ówczasnie oskarżonych. Po rozpoznaniu wniesionych apelacji, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 6 grudnia 2011 r. zmienił w orzeczenie Sądu I instancji m.in. w stosunku do obu w/w oskarżonych przez ustalenie, że:

- w zakresie czynu popełnionego na szkodę R. T., polegającego na usiłowaniu umieszczenia urządzenia wybuchowego na parapecie jego

mieszkania, zamierzonego celu nie zrealizowano z uwagi na odstąpienie przez T. K. od dokonania tego przestępstwa;

- w konsekwencji uznania, że odstąpienie od dokonania tego czynu przez T. K. było dobrowolne – postępowanie wobec tego oskarżonego umorzono na podstawie art. 414 § 1 k.p.k., art. 17 § 1 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 15 § 1 k.k.;

- O. F. kierował grupą przestępczą o charakterze zbrojnym, a T. K. – należał do tej grupy – w okresie od 1999 r. do 18 sierpnia 2000 r., wobec czego kary wymierzone im za te przestępstwa złagodzone odpowiednio do 4 lat pozbawienia wolności i roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

W następstwie wprowadzonych modyfikacji zmieniono również wyrok Sądu Okręgowego w części dotyczącej kary łącznej wymierzając O. F. karę 9 lat pozbawienia wolności, a T. K. karę 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Obecnie, kasację na korzyść od powyższego wyroku wniósł obrońca obu skazanych.

W kasacji dotyczącej skazanego O. F., skarżący zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego, tj. art. 117 § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku, a polegało na przeprowadzeniu rozprawy apelacyjnej i rozpoznaniu środka odwoławczego, pomimo usprawiedliwionej nieobecności obrońcy oskarżonego, który wnosił o odroczenie rozprawy, co skutkowało pozbawieniem oskarżonego prawa do obrony.

Drugi z zarzutów kasacyjnych także dotyczył zagadnień procesowych i wskazywał na rażącą obrazę art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k., która miała polegać na utrzymaniu w mocy zaskarżonego orzeczenia Sądu I instancji, pomimo stwierdzenia wadliwego uzasadnienia tegoż wyroku, co w sposób oczywisty utrudnia nie tylko formułowanie środków zaskarżenia, ale i kontrolę instancyjną, a w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść wydanego w tej sprawie orzeczenia.

Na podstawie tak sformułowanego zarzutu autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Kasacja wniesiona na korzyść T. K. zarzucała wyrokowi Sądu Apelacyjnego rażąco obrazę art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k., która miała polegać na utrzymaniu w mocy zaskarżonego orzeczenia Sądu I instancji, pomimo stwierdzenia wadliwego uzasadnienia tegoż wyroku, co w sposób oczywisty utrudniało nie tylko formułowanie środków zaskarżenia, ale i kontrolę instancyjną, a w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść wydanego w tej sprawie orzeczenia.

Także i w tym wypadku autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi udzielonej na te kasacje, prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o ich oddalenie, jako oczywiście bezzasadnych, natomiast prokurator Prokuratury Generalnej, obecny na rozprawie kasacyjnej, wniósł o uwzględnienie kasacji wniesionej na korzyść osk. O. F., uchylenie zaskarżonego wyroku w tej części i przekazanie sprawy tego oskarżonego Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. Poparł natomiast stanowisko wyrażone na piśmie w odniesieniu do kasacji skazanego T. K.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Jedynie kasacja wniesiona na korzyść O. F. okazała się zasadna, co przemawiało za uwzględnieniem sformułowanego w niej zarzutu oraz wniosku, a w konsekwencji uchyleniem wyroku Sądu Apelacyjnego w odniesieniu do tego oskarżonego i przekazaniem sprawy – w tej części – do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Natomiast kasacja obrońcy skazanego T. K. – wobec uznania jej za oczywiście bezzasadną – nie rodzi obowiązku sporządzenia pisemnych motywów, nawet na wniosek stron.

Autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia uznanego za zasadny, a wniesionego na korzyść osk. O. F., trafnie powołał przepisy art. 117 § 2 k.p.k. i art. 6 k.p.k., jako naruszone w sposób rażący przez sąd odwoławczy orzekający w tej sprawie w odniesieniu do tego oskarżonego. Podzielić należało także ocenę, że opisane w tej kasacji uchybienie mogło wywrzeć istotny wpływ na treść zakwestionowanego wyroku Sądu Apelacyjnego.

Jedynie skrótowo przypomnieć należy, że już po wyznaczeniu terminu rozprawy apelacyjnej na dzień 6 grudnia 2011 r., obrońca O. F. przedłożył sądowi zaświadczenie sporządzone stosownie do dyspozycji art. 117 § 2a k.p.k. przez lekarza sądowego i zgodne z wzorem zamieszczonym w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 stycznia 2008 r. w sprawie wzoru zaświadczenia wystawianego przez lekarza sądowego oraz wzoru rejestru wystawionych zaświadczeń (Dz. U. z 2008 r. Nr 14, poz. 86). Jednocześnie, do tego zaświadczenia, potwierdzającego niemożność osobistego stawiennictwa obrońcy na rozprawie odwoławczej, został dołączony wniosek tego obrońcy o odroczenie rozprawy. Rozważając tę sytuację Sąd Apelacyjny uznał, że niestawiennictwo obrońcy nie stanowi przeszkody do rozpoznania sprawy, a jego wniosek o odroczenie rozprawy – nie zasługuje na uwzględnienie. Wskazano przy tym dwie przyczyny takiego stanowiska. Uznano mianowicie, że niestawiennictwo obrońcy – choć należycie usprawiedliwione – nie tamuje rozpoznania sprawy i nie powoduje jej odroczenia albowiem obecność obrońcy na rozprawie – w tym wypadku nie jest obowiązkowa. Ponadto, zdaniem Sądu Apelacyjnego, obrońca osk. O. F. miał możliwość udzielenia pełnomocnictwa substytucyjnego, czego nie uczynił. Oba te twierdzenia, tj. zarówno dyrektywa wynikająca z art. 450 § 2 i 3 k.p.k., jak i możliwość udzielenia pełnomocnictwa substytucyjnego innemu adwokatowi, formalnie rzecz biorąc są prawdziwe, co jednak wcale nie oznacza, że w realiach tej sprawy Sąd Apelacyjny miał prawo nie uwzględnić wniosku obrońcy O. F. i prowadzić rozprawę odwoławczą, pomimo jego usprawiedliwionej nieobecności. Wręcz przeciwnie, ograniczając się do wykładni powołanych wyżej przepisów regulujących zasady obecności stron i ich reprezentantów w toku postępowania apelacyjnego, sąd odwoławczy pominął wyraźną i jednoznaczną w tym względzie treść przepisu art. 117 § 2 k.p.k. w zw. z § 2a tego przepisu. Unormowanie to obliguje organ procesowy do zaniechania czynności procesowej („czynności nie przeprowadza się”) m.in. także wtedy, gdy osoba uprawniona do wzięcia w niej udziału nie stawiła się, usprawiedliwiła należycie swoje niestawiennictwo i jednocześnie wniosła o nieprzeprowadzenie czynności bez jej udziału. Zarazem, norma art. 117 § 2a

k.p.k. wyjaśnia, jakie usprawiedliwienie nieobecności ustawa uznaje za „należyte”. W tym wypadku chodziło o przedstawienie zaświadczenia wystawionego przez lekarza sądowego, potwierdzającego niemożność stawienia się w związku z zawiadomieniem organu prowadzącego postępowanie odwoławcze. Taki kształt regulacji oznacza, że z punktu widzenia badania formalnych przesłanek dopuszczalności rozprawy – w tym wypadku – odwoławczej, zasadnicze znaczenie ma stwierdzenie jednej z okoliczności wymienionych w art. 117 § 1 *in principio* k.p.k. (brak dowodu powiadomienia o czynności, uzasadnione przypuszczenie, że niestawiennictwo wynikało z powodu przeszkód żywiołowych lub innych wyjątkowych przyczyn) albo łączne wystąpienie dwóch elementów, tj. przedstawienia należytego usprawiedliwienia nieobecności oraz złożenie wniosku przez osobę uprawnioną o nieprzeprowadzenie rozprawy. W ramach tego ostatniego wypadku (ten tylko jest przedmiotem rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie) sąd ma oczywiście prawo dokonania oceny, czy przedłożone mu usprawiedliwienie jest należyte i to nie tylko od strony formalnej, tj. sprawdzenia, czy zostało sporządzone przez lekarza sądowego i z zachowaniem rygorów przewidzianych w powołanym wyżej rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości, a opisana w nim sytuacja uzasadnia wniosek o braku możliwości stawienia się przed organem procesowym, ale również od strony merytorycznej. W wypadku wątpliwości w tym zakresie możliwe jest zarządzenie badania przez biegłych sądowych w celu zweryfikowania informacji zawartych w zaświadczeniu wystawionym przez lekarza sądowego. Stosownie do poglądu wyrażonego w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2004 r., SDI 20/04, „należyte usprawiedliwienie to niewątpliwie takie, które wskazuje na okoliczności rzeczywiście uniemożliwiające stronie stawienie się na rozprawę i udokumentowane w sposób nie budzący wątpliwości co do zaistnienia tych okoliczności (LEX nr 568815). Natomiast rażącym naruszeniem prawa jest w takiej sytuacji (gdy doszło do usprawiedliwienia nieobecności i złożenia wniosku o odroczenie rozprawy, a sąd nie uznał, że usprawiedliwienie było nienależyte) przeprowadzenie czynności, w której strona procesowa lub jej reprezentant

mieli prawo wziąć udział – pod ich nieobecność i z powołaniem się na argument o braku przepisu uznającego udział w tej konkretnej czynności za obowiązkowy. Argument Sądu Apelacyjnego rozmija się niejako z procesową rzeczywistością. Przecież, gdyby istniał taki przepis statuujący obowiązkowe uczestnictwo uprawnionego podmiotu, w tej konkretnej sytuacji procesowej, to jego naruszenie – w odniesieniu do oskarżonego i jego obrońcy – stanowiłoby bezwzględną przyczynę odwoławczą. Tymczasem, obrońca osk. O. F. wcale nie domagał się uznania swego udziału za obowiązkowy, lecz wnosił o zastosowanie instytucji przewidzianej w art. 117 § 2 k.p.k. Stąd też brak uwzględnienia jego wniosku w tym zakresie stanowi uchybienie o charakterze względnym, co nie wyklucza uznania go za rażące naruszenie prawa. Gdyby bowiem podzielić pogląd sądu odwoławczego wyrażony w tej sprawie, że wystarczającą podstawą oddalenia wniosku o odroczenie przeprowadzenia czynności procesowej w omawianej konfiguracji, może być brak procesowego obowiązku wzięcia udziału w tej czynności przez uprawniony podmiot, to zbędna stałaby się cała instytucja należytego usprawiedliwienia niestawiennictwa uregulowana w art. 117 § 2 k.p.k. Zarazem, istotne gwarancyjne uprawnienie wynikające z tego przepisu stałoby się fikcją. Niezależnie bowiem od przedstawienia takiego „należytego” usprawiedliwienia – powiązanego z wnioskiem o odroczenie przeprowadzenia czynności, czy też jego braku, czynność można byłoby przeprowadzić, jeżeli tylko udział uprawnionego nie byłby obowiązkowy. Oczywiście taka wykładnia, ignorująca istnienie określonej instytucji procesowej, ostać się nie może. Treść przepisu art. 450 § 3 k.p.k., do którego nawiązuje wywód sądu odwoławczego, nie stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 117 § 2 k.p.k. Ten ostatni dopuszcza wprawdzie możliwość ustawowego wyłączenia działania zawartej w nim reguły (o ile ustawa nie stanowi inaczej), ale odstępstwa w tym względzie nie odnoszą się do dyspozycji art. 450 § 3 k.p.k. (skoro zamieszczone w nim rozwiązanie – właśnie nie stanowi inaczej). Ten ostatni przepis reguluje bowiem zupełnie inną materię, dotyczącą niestawiennictwa na rozprawie apelacyjnej stron, obrońców i pełnomocników – należycie powiadomionych o terminie rozprawy. Dopuszczając możliwość przeprowadzenia rozprawy w

tych warunkach, przepis art. 450 § 3 k.p.k. wcale nie przewiduje, aby unormowanie to odnosiło się do wymienionych w nim podmiotów w sytuacji, gdy należycie usprawiedliwili swoją nieobecność i złożyli wniosek o nieprzeprowadzenie czynności. Tym samym nie wyłącza on stosowania reguły ogólnej wynikającej z treści art. 117 § 2 k.p.k.

Także hipotetyczna możliwość udzielenia pełnomocnictwa substytucyjnego przez obrońcę osk. O. F. – innemu adwokatowi, nie dawała podstawy do przeprowadzenia rozprawy apelacyjnej, skoro taki substytut nie został ustanowiony. Zaniechanie działania w tym zakresie, które Sąd Apelacyjny zarzucił obrońcy w/w oskarżonego mogłoby – co najwyżej – uzasadniać wystąpienie do organów samorządu adwokackiego ze stosownym zawiadomieniem, nie pozwalało natomiast na przeprowadzenie samej czynności – w myśl zasady, że hipotetyczne zaniechania obrońcy nie mogą działać na szkodę oskarżonego pozbawiając go możliwości realizacji prawa do obrony. Taki bowiem w efekcie skutek przyniosło oddalenie wniosku obrońcy oskarżonego o odroczenie rozprawy.

Naruszenia norm prawa procesowego dotyczących prowadzenia obrony przez ustanowionego obrońcę, w tym zwłaszcza osobistego popierania wniesionego przez niego środka odwoławczego, trzeba ocenić jako rażące i mogące mieć istotny wpływ na treść wyroku. Odnotować trzeba bowiem, że autor apelacji postawił w niej cały szereg zarzutów zmierzających nie tylko do zakwestionowania oceny materiału dowodowego i podważenia ustaleń faktycznych opartych na tej ocenie, ale podniósł również istotne kwestie związane z prawidłowym określeniem ram czasowych czynu z art. 258 § 3 k.k. i zakwalifikowaniem poszczególnych czynów przypisanych oskarżonemu oraz wyczerpaniem poszczególnych znamion determinujących np. przypisanie kierowania grupą przestępczą o charakterze zbrojnym, czy też istnienia realnego zagrożenia dla życia i zdrowia wielu osób. Wsparcie wywodów zamieszczonych w tym zakresie w apelacji również własną bezpośrednią argumentacją mogło – przynajmniej hipotetycznie – doprowadzić do uwzględnienia również wniosków skarżącego w zakresie szerszym niż to miało miejsce w wyroku sądu odwoławczego.

Taka ocena, przesądza o zrealizowaniu w tej sprawie drugiej z przesłanek decydujących o skuteczności nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest kasacja, wymienionych w art. 523 § 1 k.p.k., tj. o możliwości wpływu stwierdzonego rażącego naruszenia prawa na treść rozstrzygnięcia.

Sumując dotychczasowe uwagi, stwierdzić trzeba, że prawo oskarżonego do prowadzenia jego obrony przez umocowanego przez niego adwokata, wyrażającej się w osobistym udziale obrońcy w rozprawie apelacyjnej i popierania wniesionego środka odwoławczego, uzasadnia odroczenie przeprowadzenia tej czynności procesowej w sytuacji, gdy ten obrońca w sposób niezakwestionowany („należyty” w rozumieniu art. 117 § 2 k.p.k.) usprawiedliwił swoje niestawiennictwo i jednocześnie wniósł o odroczenie rozpoznania sprawy.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny zadba nie tylko o prawidłowe rozpoznanie zarzutów środka odwoławczego wniesionego przez obrońcę osk. O. F., ale również zrealizuje te rozwiązania procesowe, które mają na celu zagwarantowanie podstawowych uprawnień oskarżonego i jego obrońcy do uczestniczenia w rozprawie apelacyjnej.

Wobec uwzględnienia pierwszego z zarzutów kasacyjnych sformułowanych w kasacji obrońcy osk. O. F., bezprzedmiotowe stało się rozpoznawanie kolejnego zarzutu natury procesowej (art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.).

Konsekwencją natomiast uwzględnienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia wniesionego na korzyść osk. O. F., było nakazanie zwrócenia mu uiszczonych opłat od kasacji.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.

